

Dopuszczalność krytyki ideologii gender w kontekście prawa do swobodnego pełnienia misji przez Kościół katolicki w Rzeczypospolitej Polskiej

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie kilka refleksji natury kanonicznej i prawnej, dla których podstawę stanowi *casus* wywołany homilią abp. Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego, wygłoszoną 1 sierpnia 2019 roku w bazylice Mariackiej w Krakowie, w czasie sprawowanej eucharystii w 75. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Arcybiskup krakowski, nawiązując do cytowanego uprzednio wiersza powstańczego poety Józefa „Ziutka” Szczeptańskiego pt. *Czerwona zaraza*, wypowiedział następujące słowa: „I dzisiaj już wiemy, że czerwona zaraza po naszej ziemi nie chodzi. Co wcale nie znaczy, że nie ma nowej, która chce opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie marksistowska i bolszewicka, ale zrodzona z tego samego ducha – neomarksistowska. Nie czerwona, ale tęczowa. Doświadczamy paradoksu, który tak bardzo trafnie uchwyciło społeczeństwo rzymskie antycznych czasów, kiedy potęga Cesarstwa była wznoszona na jego prawie. Wtedy właśnie powstało powiedzenie: *Summum ius, summa iniuria* – «gdzie jest najwyższe prawo, tam bardzo często mamy do czynienia z najwyższą niesprawiedliwością». Z tragicznych doświadczeń, między innymi drugiej wojny światowej, doskonale wiemy, że jeśli prawo nie ma odniesienia do Boga, to w imię tzw. «rządów prawa» niewinnych ludzi można bardzo krzywdzić. Nawiązując do tego powiedzenia, powtórzę to, co mówiłem wczoraj na Jasnej Górze: największa tolerancja to zarazem szczyt nietolerancji. Na ustach tych, którzy głoszą wszem i wobec tolerancję, pojawiają się przemoc, ponížanie, szyderstwo z najświętszych znaków: z Najświętszego Sakramentu,

z Matki Bożej Częstochowskiej, z Przenajświętszej Dziewicy, a ostatnio także z symbolu Polski Walczącej”¹.

Słowa te wywołały oburzenie wielu środowisk. Arcybiskup został oskarżony o to, że publicznie nawoływał do nienawiści wobec osób ze względu na ich odmienną orientację seksualną, publicznie je znieważał oraz dokonał ich stygmatyzacji przez porównanie do zarazy. Ponadto oskarżano go o to, jakoby miał nawoływać do zwalczania osób homoseksualnych, czym sprowadził bezpośrednie niebezpieczeństwo i zagrożenie na te osoby. Wskazywano również na to, że przez porównanie osób LGBT do zarazy, co nasuwa jednoznaczne skojarzenia z retoryką hitlerowską, mógł on popełnić przestępstwo propagowania faszyzmu. Pojawił się także zarzut obrazy uczuć religijnych, gdyż słowa wypowiedziane przez arcybiskupa miałyby godzić w fundamentalne zasady nauki chrześcijańskiej. Wreszcie podnoszono, że przywołana wypowiedź może mieć na celu dehumanizację osób LGBT, przez co łatwo można będzie usprawiedliwiać akty nienawiści w odniesieniu do takich osób. W sumie do Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowodrza wpłynęło 19 zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa przez krakowskiego metropolitę².

Do publicznie postawionych zarzutów arcybiskup odniósł się również publicznie, tłumacząc, że w kazaniu mówił o ideologii, a nie o ludziach tę ideologię głoszących. Podkreślał przy tym, że Kościół ludzi nie potępia, lecz potępia zło, „także to zło, które przyjmuje kształt określonej ideologii”³. Jednocześnie abp Jędraszewski bardzo wyraźnie zadeklarował: „Oczywiście, że jest ideologia LGBT, to nie ulega żadnej wątpliwości. Jest to bardzo określony system myślenia, pewien określony system wartości – choć dokładnie trzeba by powiedzieć: antywartości, który przede wszystkim jest antychrześcijański. Jednoznacznie odrzuca on bowiem chrześcijańskie przesłanie o Bogu, który stworzył człowieka na swój obraz jako kobietę

1 M. Jędraszewski, *Msza św. w 75. rocznicę Powstania Warszawskiego i bazylika Mariacka w Krakowie, 1 sierpnia 2019 r.*, <https://diecezja.pl/homilie/msza-sw-w-75-rocznice-powstania-warszawskiego-i-bazylika-mariacka-w-krakowie-1-sierpnia-2019/> (5.12.2019). Przytoczona powyżej wersja wypowiedzi arcybiskupa jest tekstem oficjalnym. Różni się ona nieco od tekstu wypowiedzianego, który posłużył do wniesienia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, chociaż oczywiście zachowuje swój podstawowy sens.

2 Por. Postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 19 września 2019 r. (sygn. akt: PR 4 Ds. 154.2019), <http://otwarta.org/wp-content/uploads/2019/10/T%C4%99czowa-zaraza-%C4%99draszewskiego-odmowa-wszcz%C4%99cia-%C5%9Bledztwa.pdf> (5.12.2019).

3 Rozmowa o. Dariusza Drążka z abp. Markiem Jędraszewskim, 8.08.2019 r. (wersja autoryzowana), <https://diecezja.pl/aktualnosci/jezus-kocha-kazdego-czlowieka-ale-nigdy-nie-godzi-sie-na-zloi-obraze-boga/> (5.12.2019).

i mężczyznę, który ich powołał do życia małżeńskiego i do małżeńskiej płodności. To wszystko jest odrzucane, bardzo systematycznie i w sposób – nie bójmy się tego powiedzieć – totalitarny⁴.

Ta wypowiedź arcybiskupa otworzyła kolejny rozdział publicznej debaty. Tym razem jest to spór o istnienie ideologii gender, albo inaczej – ideologii LGBT. Adwersarze krakowskiego metropolity wyrażają bowiem pogląd, że nie można mówić o żadnej ideologii LGBT, lecz jedynie o osobach LGBT⁵. Niewątpliwie zamiarem pierwszorzędnym tej argumentacji było złamanie linii obrończej abp. Jędraszewskiego. Aczkolwiek – moim zdaniem – nie powinno się zbyt szybko przejść do porządku dziennego nad tego typu twierdzeniem, o czym dokładniej będzie poniżej.

Ostatecznie Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza w Krakowie odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie domniemanego popełnienia przez abp. Jędraszewskiego przestępstw: z art. 256 § 1 (propagowanie faszyzmu i totalitaryzmu), z art. 257 (znieważenie grupy lub osoby) i z art. 165 § 1 pkt 5 (sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia) oraz z art. 196 (obraza uczuć religijnych) kodeksu karnego z powodu braku znamion czynu zabronionego⁶.

Tak więc *casus* abp. Jędraszewskiego został zakończony w następujący sposób: od strony prawnej nie można mówić, że słowa wypowiedziane podczas homilii o współczesnej „tęczowej zarazie” w odniesieniu do ideologii LGBT stanowiły przestępstwo; od strony debaty publicznej został nakreślony spór o istnienie, bądź też nie, samej ideologii LGBT, często zamiennie nazywanej „ideologią gender”. Na tym tle powstaje jeszcze jedno pytanie – o granice swobody wykonywania zadania nauczycielskiego Kościoła, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień moralnych i społecznych pozostających w związku z uprawnieniami przyznanymi

4 Rozmowa o *Dariusza Drążka z abp. Markiem Jędraszewskim*, dz. cyt.

5 Bardzo charakterystyczny tekst na ten temat został opublikowany przez teologa Jarosława Makowskiego w „Gazecie Wyborczej” z 8 sierpnia 2019 roku. Nosił on znamienity tytuł: *LGBT to nie ideologia, lecz ludzie. Bliźni, którzy mają twarze*, <https://wyborcza.pl/7,75968,25070966,lgbt-to-nie-ideologia-lecz-ludzie-blizni-ktorzy-maja-twarze.html> (5.12.2019). Polemiczny tekst wobec tych twierdzeń opublikował 13 sierpnia 2019 roku na portalu internetowym Tysol.pl Robert Tekieli. W swoim tekście zatytułowanym *Ideologia LGBT? Oczywiście, że istnieje. Oto dowody* uzasadniał prawdziwość twierdzenia, że mamy do czynienia z ideologią LGBT. Por. <https://www.tysol.pl/a35757--Tylko-u-nas-Robert-Tekieli-Ideologia-LGBT-Oczywiscie-ze-istnieje-Oto-dowody> (5.12.2019).

6 Zob. Postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 19 września 2019 r. (sygn. akt: PR 4 Ds. 154.2019), <http://otwarta.org/wp-content/uploads/2019/10/T%C4%99czowa-zaraza-J%C4%99draszewskiego-odmowa-wszcz%C4%99cia-%C5%9Bledztwa.pdf> (5.12.2019). Należy dodać, że w momencie pisania artykułu postanowienie nie było jeszcze prawomocne.

osobom LGBT przez ustawodawstwo państwowe, a także w związku z działalnością prowadzoną na rzecz propagowania stylu życia mniejszości seksualnych przez różne podmioty.

Próbie refleksji nad sytuacją, która ujawniła się przy okazji „sprawy” metropolity należy rozpocząć od analizy ewolucji, jaka dokonana się w przypadku idei określanej mianem „gender”. A jest to ewolucja znacząca. Jej efektem jest twarde wprowadzanie zasad genderyzmu do porządków prawnych poszczególnych państw.

Ideologizacja pojęcia „gender”

Nie jest moim zamierzeniem przeprowadzanie w tym miejscu szczegółowej analizy zjawiska, które określa się powszechnie mianem „gender” lub „genderyzm”. Było to bowiem i jest nadal czynione przez wielu wybitnych i bardzo kompetentnych autorów. Przedmiotem ich analiz są bardzo różne aspekty tego zjawiska, począwszy od jego historycznych źródeł, przez odniesienia filozoficzne, teologiczne i etyczne aż po ukazywanie praktycznych konsekwencji. Niemniej, dla jasności wyводу, w oparciu o wyniki tych analiz należy przedstawić kilka istotnych elementów odnoszących się do tej tematyki.

Pierwsza uwaga musi odnosić się do tego, że precyzyjna dyskusja o zjawisku „gender” jest niezmiernie utrudniona ze względu na brak jednoznacznej definicji i rozumienia tego pojęcia. Dodajmy, że chodzi najwyraźniej o zamierzony brak takiej jednoznaczności. Dlatego w literaturze przedmiotu jest mowa o „teoriach gender”⁷, „idei gender”⁸, „ideologii gender”⁹, czy wręcz „ateistycznej ideologii gender”¹⁰.

7 Por. T. Galkowski, *Obraz człowieka i prawa według „Gender Theories”*, w: *„Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”. Afirmacja osoby ludzkiej odpowiedzią nauk teologicznych na ideologiczną uzurpację genderyzmu*, red. A. Pastwa, Katowice 2012, s. 60–70.

8 Por. np. publikacja pt. *Idea gender jako wyzwanie dla teologii*, red. A. Jucewicz, M. Machinek, Olsztyn 2009, passim.

9 Taki termin został użyty przez papieża Franciszka w adhortacji apostolskiej z 19 marca 2016 roku *Amoris laetitia*. Zob. Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia”*, Kraków 2016, nr 56. Por. także R. Szytchmiller, *Ochrona prawna małżeństwa w kontekście ideologii gender*, „Roczniki Nauk Prawnych” 25 (2015) nr 1, s. 75–90.

10 W ten sposób określa to zjawisko ks. Dariusz Oko. Zob. D. Oko, *Gender. Od tolerancji do totalitaryzmu*, „Premisla Christiana” 16 (2014/2015), s. 395–416.

Do tego należałoby dodać już bardziej precyzyjne pojęcia, jak: *gender studies* oznaczające studia nad zjawiskiem gender¹¹ czy *gender mainstraeming* oznaczające strategię włączania wymiaru równości kobiet i mężczyzn we wszelkie działania podejmowane przez państwa i inne osoby prawne, a także przez osoby fizyczne¹².

W każdym razie trudno nie zgodzić się z opinią ks. prof. Pawła Bortkiewicza, który stwierdził, że „słowo to [gender] wywołuje bardzo niejednoznaczne konotacje, tym bardziej, że pozostaje słowem nie przetłumaczonym, bardziej opisem niż definicją rzeczywistości”¹³.

Jednak to, że istnieją trudności w przyjęciu definicji „gender”, która mogłaby służyć jako trwały punkt odniesienia w wymianie poglądów nie oznacza wcale, że nie można skonstruować formalnej definicji tego pojęcia. Co więcej, istnienie takiej definicji jest wręcz konieczne, aby można podejmować faktyczne działania o charakterze prawnym. Z tego punktu widzenia należy stwierdzić, że definicja pojęcia „gender” istnieje. Dokładnie rzecz ujmując, chodzi o dwa dokumenty o zasięgu międzynarodowym, a więc powszechnym, w których definiowane jest pojęcie „gender”.

Pierwszy z nich ma charakter prawny. Chodzi tu o Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r.¹⁴ W art. 7 ust. 3 statut ten postanawia: „Dla celów niniejszego Statutu przyjmuje się, że pojęcie płęć (*gender*) odnosi się do dwóch płci: męskiej i żeńskiej w kontekście społecznym. Pojęcie płęć (*gender*) nie ma żadnego innego znaczenia od wskazanego powyżej”.

Drugi to dokument utworzonej w 2010 roku i działającej od 2011 roku agendy ONZ *Kobiety*. Definicja pojęcia „gender” przyjęta na potrzeby tejże agendy ONZ jest o wiele bardziej rozbudowana i brzmi tak: „Pojęcie «gender» odnosi się do społecznych atrybutów (cech) i możliwości związanych z faktem bycia mężczyzną lub kobietą, jak również relacji między kobietami i mężczyznami oraz dziewczętami i chłopcami, jak również relacji między kobietami i relacji między mężczyznami.

¹¹ Por. Z. Kieliszek, *Próba umiejscowienia „gender studies” w ramach fundamentalnych metafizyczno-teoriopoznawczych nastawień do rzeczywistości. Kilka wskazówek dla krytyków „gender studies”*, „Studia Warmińskie” 2014 nr 51, s. 163–179.

¹² Por. S. Biały, *Gender mainstraeming jako paradygmat równościowy mężczyzn, kobiet i rodziny*, „Studia nad Rodziną UKSW” 18 (2014) nr 2 (35), s. 17–32.

¹³ P. Bortkiewicz, *Gender – destrukcja miłości i tożsamości człowieka*, „Premisla Christiana” 16 (2014/2015), s. 381.

¹⁴ Por. Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708.

Te atrybuty, możliwości i relacje są konstruowane społecznie i nauczane w procesie socjalizacji. Są one właściwe dla kontekstów i czasów i są zmienne. Gender determinuje to, co jest oczekiwane, dopuszczalne i cenione w kobiecie lub mężczyźnie w określonym kontekście. W większości społeczeństw istnieją różnice i dysproporcje między kobietami a mężczyznami w zakresie powierzanych im obowiązków, działalności, jakie podejmują, dostępności i kontroli zasobów oraz możliwości decyzyjnych. Gender jest częścią szerszego kontekstu społeczno-kulturowego. Inne kryteria, ważne dla analizy społeczno-kulturowej, obejmują klasę, rasę, poziom ubóstwa, pochodzenie etniczne i wiek¹⁵.

Komentując tę definicję agendy ONZ *Kobiety*, Marguerite Peeters słusznie uważała, że odwołanie się w definicji nie do funkcji społecznych kobiety i mężczyzny, lecz do ich atrybutów, możliwości i relacji otwiera drogę do dekonstrukcji heteronormatywności. Oznacza to, że agenda ONZ *Kobiety* dopuszcza możliwość interpretacji pojęcia „gender” w kluczu homoseksualnym i *queer*¹⁶.

Wieloznaczność pojęcia „gender” przesądza w oczywisty sposób o możliwości rozmaitych interpretacji, co w konsekwencji stwarza dogodne warunki dla działań manipulacyjnych. Manipulacje pojęciem „gender” doprowadzają z kolei do poszerzania obecności i wpływów w życiu społecznym zwolenników tego rodzaju poglądów. Skutkuje to włączaniem problematyki „gender” do głównego nurtu polityki, a co za tym idzie także do działań instytucji państwowych i międzynarodowych. Zjawisko to nosi nazwę *gender mainstraeming*¹⁷.

Pozostaje do wyjaśnienia zagadnienie sposobu, w jaki przebiega proces manipulacji. Otóż mechanizm jest stosunkowo prosty, chociaż środki prowadzące do celu są bardzo różnorodne. Manipulacja pojęciem „gender” polega na zmianie języka opisującego rzeczywistość płci i tego wszystkiego, co jest z nią związane. I tak, do dokumentów oficjalnych został wprowadzony nowy pakiet semantyczny. Dla przykładu: zostało wprowadzone pojęcie praw seksualnych i reprodukcyjnych zamiast dotychczasowej prokreacji; rozszerza się pojęcie rodziny, zarezerwowane dotychczas dla społeczności zbudowanej na związku mężczyzny i kobiety, odtąd mają być różne „formy” rodziny; nowymi pojęciami są też „zdrowie reprodukcyjne”, „bezpieczna aborcja” czy „równość partnerów”, zamiast współmałżonków. Przykłady te pokazują jasno, że wraz z pojęciem „gender” do języka polityki, ale także prawa,

15 M. A. Peeters, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa*, Warszawa 2013, s. 97–98.

16 Por. M. A. Peeters, *Gender...*, dz. cyt., s. 98–99.

17 Por. M. A. Peeters, *Gender...*, dz. cyt., s. 105.

wdarły się jeszcze inne pojęcia, dotychczas nieobecne. Celem tej operacji jest tzw. dekonstrukcja stereotypów społecznych, a w konsekwencji wymuszenie zmiany w ocenach społecznych.

Inną formą manipulacji dokonywanej przez ideologów genderyzmu jest proces przechodzenia od walki z dyskryminacją osób nieheteroseksualnych do walki o ich prawa. Najlepiej widać to na przykładzie osób o skłonnościach homoseksualnych. Postulat zakazu dyskryminacji osób ze względu na płeć oraz orientację seksualną należy uznać za słuszny moralnie i godziwy prawnie. Jest on bowiem zakotwiczony w niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej. Jednak po osiągnięciu tego celu ideolodzy gender rozpoczęli kolejną batalię. Tym razem ich celem było wywalczenie praw do zawierania małżeństw przez homoseksualistów. Należy zwrócić uwagę, że nie wystarczyła im możliwość rejestracji tzw. związków partnerskich, ale uparcie dążono do zrównania w prawie (ale przede wszystkim w świadomości społecznej) związków homoseksualnych z małżeństwami heteroseksualnymi. Po osiągnięciu tego etapu nastąpił następny, polegający na żądaniu dla takich związków prawa do adopcji dzieci.

Od idei „gender” do zasad genderyzmu

Niewątpliwie punktem zwrotnym dla rewolucji genderowej był tzw. konsensus pekiński. Został on wypracowany podczas IV Międzynarodowej Konferencji w sprawie Kobiet, która miała miejsce w 1995 roku w stolicy Chińskiej Republiki Ludowej. Polegał on na tym, że tzw. perspektywa kulturowej tożsamości płci stała się kluczowym pojęciem Pekinńskiej Platformy Działania. Zaś głównym celem stało się równouprawnienie płci (*gender equality*)¹⁸. Jak dowodzi przywoływana już wcześniej Peeters, od tego momentu genderyzm zaczął stawać się w błyskawicznym tempie normą polityczną globalnego zarządzania. Stało się to możliwe dzięki powstaniu i szybkiemu rozwojowi sieci rozmaitych podmiotów prywatnych, ale tworzących ponadnarodowe partnerstwa. Podmioty te mogły rozwijać swoją działalność dzięki finansowaniu tego typu działalności przez odpowiednie agendy ONZ czy też np. Komisję Europejską¹⁹.

18 Por. M. A. Peeters, *Gender...*, dz. cyt., s. 86.

19 Por. M. A. Peeters, *Gender...*, dz. cyt., s. 106.

Takie jest tło kolejnego ważnego wydarzenia dla przekształcania ideologii gender w zasady genderyzmu, które powinny stać się obowiązujące w porządkach prawnych państw, które uznają doktrynę praw człowieka. Tym wydarzeniem było opracowanie tzw. *Zasad Yogyakarty*²⁰. Argumentacja dla stworzenia tego rodzaju dokumentu była następująca: „Dla promocji i ochrony wszystkich praw człowieka wszystkich osób na zasadzie równości i bez dyskryminacji, niezbędnym jest zestawienie i objaśnienie zobowiązań państwa wynikających z obowiązującego prawa praw człowieka. Aby nadać większej jasności i spójności zobowiązaniom państw z zakresu praw człowieka, Międzynarodowa Komisja Prawników (International Commission of Jurists) i International Service for Human Rights, działając w imieniu koalicji organizacji zajmujących się prawami człowieka, stworzyły projekt mający na celu opracowanie zbioru międzynarodowych zasad prawnych odnośnie [do] stosowania prawa międzynarodowego w przypadku naruszeń praw człowieka opartych na orientacji seksualnej i tożsamości płciowej”²¹.

Zasady te zostały nakreślone, rozwinięte, a następnie przedyskutowane i doprecyzowane przez grupę wybitnych ekspertów w dziedzinie praw człowieka. Na spotkaniu odbywającym się na Uniwersytecie Gadjah Mada w Yogyakarcie (Indonezja) w dniach 6–9 listopada 2006 roku, dwudziestu dziewięciu wybitnych ekspertów z dwudziestu pięciu państw, posiadających różnorodne pochodzenie i doświadczenie w materii praw człowieka, jednogłośnie przyjęło *Zasady Yogyakarty* odnośnie do stosowania międzynarodowego prawa dotyczącego praw człowieka w odniesieniu do orientacji seksualnej i tożsamości płciowej²².

Przed wszystkim dokument definiuje dwa podstawowe pojęcia: orientację seksualną oraz tożsamość płciową. I tak, „orientację seksualną” pojmując się jako zdolność każdej osoby do rozwinięcia głębokiego uczuciowego, emocjonalnego i seksualnego pociągu oraz intymnych i seksualnych związków z osobami innej płci lub tej samej płci lub różnych płci²³.

Natomiast „tożsamość płciową” rozumie się jako głęboko odczuwane wewnętrzne i indywidualne doświadczenie płci społecznej, która może, ale nie musi,

20 Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013, s. 99–122.

21 *Wprowadzenie do Zasad Yogyakarty*, w: *Zasady Yogyakarty. Zasady stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w stosunku do orientacji seksualnej i tożsamości płciowej*, red. K. Remin, Warszawa 2009, s. 23–24.

22 Por. *Wprowadzenie do Zasad Yogyakarty*, dz. cyt., s. 24.

23 Por. *Wprowadzenie do Zasad Yogyakarty*, dz. cyt., s. 23.

odpowiadać płci określonej przy urodzeniu, włączając w to osobiste odczucie własnej cielesności (które może prowadzić do modyfikacji wyglądu zewnętrznego lub biologicznych funkcji metodami medycznymi, chirurgicznymi lub innymi) i inne formy wyrażania własnej płciowości przez ubiór, mowę czy maniery²⁴.

Treść dokumentu stanowi dwadzieścia dziewięć zasad oraz dodatkowe rekomendacje dla instytucji międzynarodowych. Każda z zasad jest zredagowana według określonego schematu, który jest następujący: najpierw przedstawiona jest formuła wyrażająca zasadę, po czym następuje wyjaśnienie treści zasady; wszystko zostaje zwieńczone wskazaniem konkretnych zobowiązań, jakie powinny podjąć państwa.

Dla przykładu: *Zasada nr 3*, określająca prawo do podmiotowości prawnej stanowi: „Każdy ma prawo, by wszędzie uznawano jego podmiotowość prawną. Osoby o różnej orientacji seksualnej i tożsamości płciowej powinny mieć zdolność prawną we wszystkich aspektach prawa. Samodzielnie zdefiniowane orientacja seksualna i tożsamość płciowa każdej osoby są integralną częścią ich osobowości i jednym z bardziej podstawowych aspektów samookreślenia się, godności i wolności. Nikt nie może być zmuszany do poddania się zabiegom medycznym, włączając w to chirurgiczną korektę płci, sterylizację czy terapię hormonalną, jako wymogowi uznania przez prawo jego tożsamości płciowej. Żaden ze statusów, takich jak małżeństwo czy rodzicielstwo, nie może być wykorzystany do uniemożliwienia uznania przez prawo tożsamości płciowej danej osoby. Nikt nie może być poddany presji, by ukryć, stłumić lub odrzucić swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową.

Państwa powinny:

a) zapewnić, by wszystkie osoby miały nadaną zdolność do czynności prawnych w sprawach cywilnych bez dyskryminacji ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową, oraz możliwość korzystania z tej zdolności, włączając w to równe prawa do zawierania umów oraz do administrowania, posiadania oraz nabywania (także poprzez dziedziczenie), zarządzania, korzystania i dysponowania własnością;

b) podjąć wszelkie konieczne środki prawne, administracyjne i inne, by w pełni szanować i uznawać prawnie samodzielnie określoną tożsamość płciową każdej osoby;

c) podjąć wszelkie konieczne środki prawne, administracyjne i inne, by zapewnić istnienie procedur, zgodnie z którymi wszystkie wydane przez państwo

²⁴ Por. *Wprowadzenie do Zasad Yogyakarty*, dz. cyt., s. 23.

dokumenty tożsamości, które wskazują na płeć/płeć społeczną – włączając w to akty urodzenia, paszporty, rejestry elektroniczne i inne dokumenty – odzwierciedlają tożsamość płciową określoną przez daną osobę;

d) zapewnić, by takie procedury były skuteczne, rzetelne i niedyskryminujące i szanowały godność i prywatność zainteresowanych osób;

e) zapewnić, by zmiany w dokumentach tożsamości były uznawane we wszystkich sytuacjach, gdzie identyfikacja lub rozróżnienie osób ze względu na płeć są wymagane przez prawo lub politykę państwa;

f) podjąć programy w celu zapewnienia pomocy socjalnej wszystkim osobom, które przechodzą proces transformacji płci lub jej korekty²⁵.

W podobny sposób zostały sformułowane wszystkie pozostałe zasady. Dokument z Yogyakarty pokazuje w jaki sposób obecny we wszystkich międzynarodowych konwencjach zakaz dyskryminacji ze względu na płeć został zinterpretowany i przekształcony pod wpływem ideologii gender, a więc nowego, rozszerzonego wobec tradycyjnego, pojęcia płci.

W tym miejscu można by całą rzecz skwitować pytaniem: ale jakie znaczenie prawne ma ów dokument przygotowany przez owych wybitnych znawców praw człowieka? Odpowiedź jest jasna – nie ma żadnego znaczenia w sensie aktu prawa, ale okazał się bardzo brzemienny w skutkach. Należy bowiem zauważyć, że znalazły się w nim rekomendacje skierowane do wszystkich najważniejszych organów instytucji międzynarodowych²⁶.

²⁵ *Wprowadzenie do Zasad Yogyakarty*, dz. cyt., s. 29–30.

²⁶ Oto treść wspomnianych rekomendacji: „a) Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do Spraw Praw Człowieka powinien przyjąć niniejsze Zasady, promować ich wdrożenie na całym świecie, oraz wcielić je w życie Biura Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka;

b) Rada Praw Człowieka ONZ powinna przyjąć niniejsze Zasady i zająć się merytorycznie naruszeniami praw człowieka na tle orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, mając na względzie promowanie przestrzegania niniejszych Zasad przez poszczególne państwa; [...]

h) Międzypaństwowe organizacje regionalne i subregionalne zaangażowane w obronę praw człowieka, jak również regionalne organy traktatowe ds. praw człowieka, powinny dopilnować, by promowanie niniejszych Zasad stanowiło integralną część realizacji ich zadań w zakresie rozmaitych mechanizmów, procedur oraz innych działań i inicjatyw związanych z prawami człowieka;

i) Regionalne trybunały praw człowieka powinny zdecydowanie włączać Zasady odnoszące się do interpretowanych przez nie traktatów praw człowieka do powstającego prawa zwyczajowego w zakresie orientacji seksualnej i tożsamości płciowej; [...]

l) Krajowe instytucje ds. praw człowieka powinny promować poszanowanie dla niniejszych Zasad przez podmioty reprezentujące państwo oraz inne, a także włączać do swojej pracy promowanie

Trzeba dodać, że rekomendacje te zostały najwyraźniej uznane przez same podmioty, do których były adresowane. W ten oto sposób powstało bardzo skuteczne narzędzie oddziaływania na podmioty, których zadaniem jest dbałość o przestrzeganie praw człowieka, ale także na państwa oraz trybunały dokonujące wykładni tychże praw.

Na odzew w naszym europejskim środowisku nie trzeba było specjalnie długo czekać. W dniu 31 marca 2010 Komitet Ministrów Rady Europy wydał rekomendację dla państw członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Dokument ten odzwierciedlał w znacznej mierze rekomendacje, które zostały zawarte w *Zasadach z Yogyakarty*²⁷.

Kolejnym obszarem, w którym odnajdujemy wpływ *Zasad z Yogyakarty*, jest obszar sądownictwa. W przestrzeni prawnej pojawiły się bowiem wyroki, które interpretują prawa człowieka zgodnie z wymogami zawartymi w tymże dokumencie. Przykładem może być wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [dalej: ETPCZ] z 2 marca 2010 r. w sprawie *Kozak przeciwko Polsce*. W wyroku tym ETPCZ orzekł, że państwo polskie naruszyło art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 8 tejże konwencji przez to, że polskie sądy, odmawiając skarżącemu prawa do wstąpienia w stosunek najmu po śmierci jego partnera, postąpiły w sposób dyskryminujący ze względu na jego orientację seksualną. W uzasadnieniu tego wyroku ETPCZ stwierdził m.in., że: „Państwo, podejmując decyzję o wyborze środków służących ochronie rodziny i zagwarantowaniu, zgodnie z wymogiem artykułu 8, poszanowania dla życia rodzinnego, musi koniecznie uwzględnić rozwój społeczeństwa i zmiany sposobu postrzegania kwestii społecznych, statusu cywilnego oraz stosunków międzyludzkich łącznie z faktem, że nie istnieje tylko jeden sposób ani jedna droga wyboru w sferze życia rodzinnego lub prywatnego”²⁸.

Ukazany powyżej mechanizm ewolucyjnego przejścia od idei „gender” do zasad prawnych inspirowanych tą ideą prowadzi do wniosku, że w sporze o to, czy istnieje

i ochronę praw człowieka osób o różnorodnych orientacjach seksualnych i tożsamościach płciowych” (*Wprowadzenie do Zasad Yogyakarty*, dz. cyt., s. 55–57).

²⁷ Por. Zalecenie CM/Rec (2010)5 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, http://transfuzja.org/download/dokumenty/reccm2010_5_pl.pdf (6.12.2019).

²⁸ ETPCZ, Orzeczenie w sprawie *Kozak przeciwko Polsce* z dnia 2 marca 2010 r, nr skargi: 13102/02, [https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/\\$N/9900000000001_1_ETPC_013102_2002_Wy_2010-03-02_001](https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/$N/9900000000001_1_ETPC_013102_2002_Wy_2010-03-02_001) (7.12.2019).

ideologia LGBT, czy też nie, paradoksalnie rację mogą mieć ci, którzy twierdzą, że taka ideologia nie istnieje. Twierdzenie to jest bowiem prawdziwe na gruncie prawa. W tym obszarze nie mamy już bowiem do czynienia z ideologią, lecz z realnie działającymi zasadami prawa. Analizując wykładnię aktów prawa międzynarodowego dokonywaną przez różne instytucje w tym zakresie, dochodzi się do wniosku, że zasadnicza treść dokonywanych zmian polega na uznaniu wolności jednostki do samodzielnego określania własnej tożsamości i orientacji seksualnej nawet wbrew cechom naturalnym (występującym przy urodzeniu) i podniesieniu rangi tej wolności do wartości bezpośrednio wynikającej z godności osoby ludzkiej, równocześnie będącej tejże godności wyznacznikiem. Tym samym swoboda określania tożsamości płciowej znalazła się w grupie najwyższych wartości, którym należy się odpowiednia ochrona ze strony prawa. W konsekwencji oznacza to także, że w przypadku zaistnienia realnego konfliktu pomiędzy poszczególnymi wartościami na gruncie prawa, wolność do określania własnej tożsamości i orientacji seksualnej może liczyć na mocną ochronę.

Gwarancje swobody dla misji Kościoła

Mając na uwadze powyższe rozważania, rodzi się pytanie, czy tak szeroko interpretowane prawa osób LGBT mogą stanowić zagrożenie dla swobody działalności Kościoła, a w szczególności czy mogą ograniczać zakres treściowy kościelnego przepowiadania? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy, chociaż pokrótce, przywołać stan prawny, w którym działa Kościół katolicki w Rzeczypospolitej Polskiej.

Przede wszystkim działalność Kościoła znajduje swoje mocne podstawy w regulacjach polskiej konstytucji, która przyjmuje szeroki zakres wolności religijnej w art. 53, jak również określa zasady relacji pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi w art. 25. W kontekście poprzednich rozważań istotne znaczenie ma zwłaszcza włączenie do zakresu wolności religijnej możliwości jej uzewnętrzniania poprzez nauczanie doktryny religijnej oraz przyjęcie zasady poszanowania autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych²⁹.

²⁹ Por. odpowiednio: art. 53 ust. 2 i art. 25 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483) [dalej: Konstytucja RP].

Ponadto Kościół katolicki ma zagwarantowaną swobodę wykonywania swojej misji przez umowę międzynarodową zawartą pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską³⁰.

Zasada poszanowania autonomii oraz zasada swobody pełnienia misji przez Kościół katolicki oznacza, że Kościół ma prawo autonomicznie określać i głosić własną doktrynę religijną. Mówią o tym wprost przepisy ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r. Artykuł 19 ust. 1 tejże ustawy stanowi: „Wypełniając funkcje religijne kościoły i inne związki wyznaniowe mogą w szczególności: 1) określać doktrynę religijną, dogmaty i zasady wiary oraz liturgię”. Zatem głoszenie przez Kościół katolicki własnej nauki jest realizacją funkcji religijnej. Tego typu działalność prowadzona przez kościoły i związki wyznaniowe co do zasady podlega ochronie prawnej z wyłączeniami możliwymi do wprowadzenia jedynie w drodze ustawowej³¹.

Z kolei spoglądając na to zagadnienie od strony wewnętrznego prawa Kościoła katolickiego, jakim jest prawo kanoniczne, należy stwierdzić, że nauczanie moralne, w tym także to, które odnosi się do zasad życia społecznego, stanowi immanentną i tożsamościową cechę działalności Kościoła. Wynika to wprost z kan. 747 § 2 kodeksu prawa kanonicznego [KPK], który stanowi: „Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego, oraz wypowiedzania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka”³². W konsekwencji prawo kanoniczne zobowiązuje duszpasterzy do takiego przepowiadania, którego treścią będzie nauka Magisterium Kościoła na temat godności i wolności osoby ludzkiej oraz jej fundamentalnych praw, na temat życia rodzinnego i zadań rodziny, o obowiązkach społecznych, o związkach cywilnych i społecznych, o zasadzie sprawiedliwości w sferze ekonomii i w stosunkach pracy, wreszcie – o warunkach pokoju i rozwoju społeczności ludzkiej. Ideą przewodnią

³⁰ Por. art. 5 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318),

³¹ Por. art. 11 ust. 2 ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 29, poz. 155).

³² *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984 [dalej: KPK]. Identyczne brzmienie ma kan. 595 § 2 w kodeksie kanonów Kościołów wschodnich. Zob. *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. *Kodeks kanonów Kościołów wschodnich*, promulgowany przez papieża Jana Pawła II, wydanie łacińsko-polskie, Lublin 2002 [dalej: KKKW].

całego nauczania moralnego głoszonego przez duszpasterzy ma być ukazanie potrzeby i możliwości takiego ułożenia życia społecznego, aby było ono zgodne z porządkiem ustanowionym przez Boga³³.

Szczegółowe treści nauczania moralnego zostały zawarte w aktualnym Katechizmie Kościoła Katolickiego³⁴, w jego części trzeciej. Doktryna katolicka na temat ludzkiej płciowości została precyzyjnie wyłożona w katechizmie w numerach od 2331 do 2400. Nauka ta stoi w opozycji do doktryny wynikającej z przyjęcia teorii gender, a wzorce zachowań moralnych zawarte w katechizmie są zupełnie odmienne od zasad zaproponowanych w dokumencie *Zasady Yogyakarty*. Zatem zasada przyznania człowiekowi absolutnej wolności w określaniu własnej płci niezależnie i bez żadnego związku z atrybutami biologicznymi stoi w jaskrawej sprzeczności z nauczaniem moralnym Kościoła katolickiego. Stąd pewność konfliktu pomiędzy tymi dwiema doktrynami. Jedyną płaszczyzną możliwego porozumienia mogłaby być zasada tzw. tolerancji negatywnej, która jest wyrażona w katechizmie³⁵. Natomiast nie jest możliwe uzgodnienie różnic filozoficznych, gdyż doktryna katolicka prawdzie o istnieniu tylko dwóch płci, różnych i wzajemnie komplementarnych, nadaje rangę prawdy absolutnej, objawionej przez Boga³⁶.

Natomiast dla praktyki stosowania prawa najistotniejsza nie jest sama treść doktryny katolickiej, ale fakt, że Kościół katolicki posiada własną, precyzyjnie określoną naukę o ludzkiej płciowości oraz to, że ta nauka należy ściśle do jego doktryny religijnej. Związek ten jest tak ścisły, że wykluczenie nauki o płciowości z zakresu katolickiej doktryny religijnej musi automatycznie spowodować utratę jej tożsamości. Innymi słowy katolicka doktryna religijna nie może istnieć bez treści, o których mowa w numerach od 2331 do 2400 KKK. W konsekwencji wszelkie próby uniemożliwienia głoszenia tych poglądów przez Kościół katolicki oznaczałyby faktyczne uniemożliwienie jego działalności.

33 Por. kan. 769 § 2 KPK; kan. 616 § 2 KKKW.

34 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 [dalej: KKK].

35 Por. KKK 2358.

36 Por. KKK 2331 i 2333.

Ograniczenia prawne misji Kościoła

Uwzględniając wcześniejsze rozważania, należy jednak dopowiedzieć, że polski system prawa zarówno przewiduje możliwość ograniczenia przez władzę publiczną różnych form uzewnętrzniania wolności religijnej³⁷, jak i zobowiązuje kościoły i inne związki wyznaniowe do prowadzenia właściwej im działalności bez naruszania przepisów ustaw ogólnie obowiązujących³⁸. W sposób szczególny zarówno konstytucja, jak i ustawa zakazują takiego wyrażania wolności religijnej bądź też prowadzenia działalności przez kościoły i inne związki wyznaniowe na takie sposoby, w wyniku których mogłyby zostać naruszone chronione prawem wolności i prawa innych osób.

Można sobie zatem wyobrazić ewentualną sytuację konfliktową, która polegałaby na tym, że Kościół katolicki, głosząc własną doktrynę na temat płciowości osoby ludzkiej, w sposób kategoryczny określałby np., że osoby LGBT w ogóle *nie mają prawa* do zawarcia małżeństwa albo *nie mają prawa* do adopcji dzieci, albo *nie mają prawa* do prowadzenia edukacji dzieci, których są prawnymi opiekunami zgodnie z własnymi przekonaniem, podczas gdy prawo państwowe taką możliwość by tym osobom dawało. Sądząc po tym, z jakimi reakcjami spotkały się słowa wypowiedziane przez abp. Jędraszewskiego, czy też po procesie, jaki w roku 2014 abp. Michalikowi wytoczyła działaczka feministyczna Małgorzata Marenin, mielibyśmy zapewne do czynienia z wysypem roszczeń i, być może, także pozwów przeciwko przedstawicielom Kościoła wygłaszającym takie opinie.

Póki co, tego typu roszczenia nie powinny być uznawane na gruncie obowiązującego prawa polskiego. Przede wszystkim dlatego, że prawo polskie nie przyznaje wyżej wymienionych uprawnień osobom zaliczanym do grupy określanej mianem LGBT. Jeśliby jednak nawet doszło do udanej próby wyinterpretowania takich uprawnień z doktryny praw człowieka, albo wręcz do zmiany samego prawa, to i tak nie powinno mieć to wpływu na możliwość głoszenia nauki katolickiej w tym zakresie. Jak bowiem starałem się wyżej pokazać, wolność sumienia i religii oraz zasada swobody działalności kościołów i innych związków wyznaniowych zawierają w sobie, jako cechę immanentną i tożsamościową, także wolność głoszenia doktryny religijnej, w tym doktryny moralnej. Odebranie tej możliwości kościołom i innym

³⁷ Por. art. 53 ust. 5 Konstytucji RP.

³⁸ Por. art. 27 ust. 1 i 2 z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 29, poz. 155).

związkom wyznaniowym oznaczałoby faktyczne zanegowanie wolności religijnej, co z kolei byłoby pogwałceniem jednego z podstawowych praw człowieka.

Nie wiadomo też, w jaki sposób głoszona doktryna, wypowiedane opinie, krytyka, a nawet ocena zachowań, miałyby naruszać prawa i wolności osób LGBT. Naruszenie tychże praw może się dokonać głównie poprzez działanie o charakterze dyskryminacyjnym. Oczywiście, w polskim prawie karnym istnieją czyny zabronione, których istota polega na wypowiedanych słowach, ale przepisy je zawierające nie mają szczególnego zastosowania do wybranych grup społecznych, lecz dotyczą wszystkich.

Istnieje także możliwość naruszenia czyjegoś dobra osobistego poprzez złą wypowiedź. Jednak pojedyncze przypadki nie mogą stanowić podstawy do ograniczenia lub wręcz likwidacji uprawnień gwarantowanych kościołom i innym związkom wyznaniowym przez odpowiednie akty normatywne. Dlatego też krytyka poglądów, a nawet stylu życia osób LGBT, a także przyjmowanych rozwiązań prawnych, interpretacji i aplikacji prawa, powstałych pod wpływem ideologii gender jest dopuszczalna prawnie, o ile oczywiście zachowana zostanie kultura słowa i szacunek dla adwersarzy. Takie jest też, jak do tej pory, orzecznictwo polskich sądów.

Wnioski

Podsumowując całość wyводу, należy stwierdzić, że:

- rozwój idei „gender” doprowadził na gruncie prawa międzynarodowego do powstania zasad interpretacyjnych, zgodnie z którymi należy uznać, że osobom LGBT przysługują wszystkie prawa człowieka w takim samym zakresie jak osobom heteroseksualnym;
- wolność i autonomia w określaniu płci (gender) w oderwaniu od biologicznych uwarunkowań danej osoby została wyniesiona do rangi innych wolności i praw godnościowych;
- konfrontacja tejże wolności z wolnością sumienia i religii oraz z zasadą swobody działalności kościołów i innych związków wyznaniowych, w szczególności w zakresie głoszenia doktryny religijnej, może prowadzić do sporów i konfliktów prawnych;
- w obecnym stanie prawnym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej krytyka idei gender, jak również samego stylu życia osób LGBT, jest dopuszczalna prawnie, pod warunkiem, że jej treść jest zgodna z doktryną danego kościoła

lub innego związku wyznaniowego, nie narusza dóbr osobistych oraz przepisów prawa karnego;

- dokonywanie przez przedstawicieli Kościoła katolickiego w ramach wykonywanych przez nich funkcji ocen moralnych oraz krytyki ideologii gender, jak również efektów wdrażania jej w życie społeczne, mieści się w ramach zasady swobodnego wykonywania misji Kościoła, ze względu na treść jego doktryny religijnej.

SUMMARY

Admissibility of criticism of gender ideology in the context of the right to free mission of the Catholic Church in the Republic of Poland

The article shows the development of the idea of gender and its impact on understanding human rights in international law. In this context, the problem of a possible conflict between the rights of LGBT persons and the freedom to preach religious doctrine by the Catholic Church was raised. As a result of the conducted analyzes, it was concluded that in the current legal status in force in the Republic of Poland, criticism of the idea of gender as well as the lifestyle of LGBT people is legally permissible, provided that its content is consistent with the doctrine of a given church or other religious association, not will violate their personal rights and criminal law. In addition, it was found that the performance by representatives of the Catholic Church of their functions, moral assessments and criticism of gender ideology, as well as the effects of its implementation in social life, falls within the free exercise of the mission of the Church, due to the content of its religious doctrine.

Keywords: gender, religious freedom, the Catholic Church, human rights, the principle of autonomy, freedom to perform religious functions

Dopuszczalność krytyki ideologii gender w kontekście prawa do swobodnego pełnienia misji przez Kościół katolicki w Rzeczypospolitej Polskiej

Artykuł ukazuje rozwój idei gender i jej wpływ na rozumienie praw człowieka w prawie międzynarodowym. W tym kontekście został postawiony problem ewentualnego konfliktu pomiędzy uprawnieniami osób LGBT a swobodą głoszenia doktryny religijnej przez Kościół

katolicki. W wyniku przeprowadzonych analiz został sformułowany wniosek, że w obecnym stanie prawnym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej krytyka idei gender, jak również samego stylu życia osób LGBT jest dopuszczalna prawnie, pod warunkiem, że jej treść będzie zgodna z doktryną danego kościoła lub innego związku wyznaniowego, nie będzie naruszać dóbr osobistych tych osób oraz przepisów prawa karnego. Ponadto stwierdzono, że dokonywanie przez przedstawicieli Kościoła katolickiego w ramach wykonywanych przez nich funkcji ocen moralnych oraz krytyki ideologii gender, jak również efektów wdrażania jej w życie społeczne, mieści się w ramach swobodnego wykonywania misji Kościoła, ze względu na treść jego doktryny religijnej.

Słowa kluczowe: gender, wolność religijna, Kościół katolicki, prawa człowieka, zasada autonomii, swoboda wykonywania funkcji religijnych

BIBLIOGRAFIA

Źródła

1. *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. *Kodeks kanonów Kościołów wschodnich*, promulgowany przez papieża Jana Pawła II, wydanie łańciskopolskie, Lublin 2002.
2. Europejski Trybunał Praw Człowieka, Orzeczenie w sprawie Kozak przeciwko Polsce z dnia 2 marca 2010 r., nr skargi: 13102/02,
3. [https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/\\$N/99000000000001_I_ETPC_013102_2002_Wy_2010-03-02_001](https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/$N/99000000000001_I_ETPC_013102_2002_Wy_2010-03-02_001) (7.12.2019).
4. Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia”*, Kraków 2016.
5. Jędraszewski M., *Msza św. w 75. rocznicę Powstania Warszawskiego i bazylika Mariacka w Krakowie, 1 sierpnia 2019 r.*, <https://diecezja.pl/homilie/msza-sw-w-75-rocznice-powstania-warszawskiego-i-bazylika-mariacka-w-krakowie-1-sierpnia-2019/> (5.12.2019).
6. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
7. *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984.
8. Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318).
9. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483).
10. Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza, Postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 19 września 2019 r. (Sygn. akt: PR 4 Ds. 154.2019), <http://>

otwarta.org/wp-content/uploads/2019/10/T%C4%99czowa-zaraza-J%C4%99draszewskiego-odmowa-wszcz%C4%99cia-%C5%9Bledztwa.pdf (5.12.2019).

11. Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708).

12. Ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 29, poz. 155).

13. Zalecenie CM/Rec (2010)5 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, http://transfuzja.org/download/dokumenty/reccm2010_5_pl.pdf (6.12.2019).

14. *Zasady Yogyakarty. Zasady stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w stosunku do orientacji seksualnej i tożsamości płciowej*, red. K. Re-min, Warszawa 2009.

Literatura

1. Biały S., „Gender mainstraeming” jako paradygmat równościowy mężczyzn, kobiet i rodziny, „Studia nad Rodziną UKSW” 18 (2014) nr 2 (35), s. 17–32.

2. Bortkiewicz P., *Gender – destrukcja miłości i tożsamości człowieka*, „Premisla Christiana” 16 (2014/2015), s. 381–394.

3. Gałkowski T., *Obraz człowieka i prawa według „Gender Theories”*, w: „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”. *Afirmacja osoby ludzkiej odpowiedzią nauk teologicznych na ideologiczną uzurpację genderyzmu*, red. A. Pastwa, Katowice 2012, s. 60–71.

4. *Idea gender jako wyzwanie dla teologii*, red. A. Jucewicz, M. Machinek, Olsztyn 2009.

5. Kieliszek Z., *Próba umiejscowienia „gender studies” w ramach fundamentalnych metafizycznoteoriopoznawczych nastawień do rzeczywistości. Kilka wskazówek dla krytyków „gender studies”*, „Studia Warmińskie” 2014 nr 51, s. 163–179.

6. Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013.

7. Makowski J., *LGBT to nie ideologia, lecz ludzie. Bliźni, którzy mają twarze*, <https://wyborcza.pl/7,75968,25070966,lgbt-to-nie-ideologia-lecz-ludzie-blizni-ktorzy-maja-twarze.html> (5.12.2019)

8. Oko D., *Gender. Od tolerancji do totalitaryzmu*, „Premisla Christiana” 16 (2014/2015), s. 395–416.

9. Peeters M. A., *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa*, Warszawa 2013.

10. *Rozmowa o. Dariusza Drążka z abp. Markiem Jędraszewskim*, 8.08.2019 (wersja autoryzowana), <https://diecezja.pl/aktualnosci/jezus-kocha-kazdego-czlowieka-ale-nigdy-nie-godzi-sie-na-zlo-i-obraze-boga/> (5.12.2019).

11. Sztychmiller R., *Ochrona prawna małżeństwa w kontekście ideologii gender*, „Roczniki Nauk Prawnych” 25 (2015) nr 1, s. 75–90.
12. Tekieli R., *Ideologia LGBT? Oczywiście, że istnieje. Oto dowody*, <https://www.tysol.pl/a35757--Tylko-u-nas-Robert-Tekieli-Ideologia-LGBT-Oczywiscie-ze-istnieje-Oto-dowody> (5.12.2019).